

LUCYNA TYCH

ur. 1929; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Życie kulturalne, teatr, reżyseria, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, Jerzy Torończyk, sztuki teatralne, życie codzienne, mieszkanie w budynku teatru, kariera zawodowa, Teatr im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, Marzec 1968 roku, konsekwencje wydarzeń marcowych, wyrzucenie z pracy, antysemityzm

Praca w lubelskim Teatrze im. Juliusza Osterwy w latach sześćdziesiątych

W zasadzie największy powrót do Lublina, to był teatr lubelski, gdzie znalazłam się właśnie pod dyktando Jerzego Torończyka. [Lublin był] wysprzątany, odbudowany, zmieniony, bardzo żywy, z takim bardzo przyjemnym artystycznym środowiskiem. Znalazłam się tam i teraz zabijcie mnie, jaka jest data... to są lata sześćdziesiąt pięć, cztery i pięć albo pięć i sześć. Raczej sześćdziesiąt cztery i pięć. No więc to było tak, że ja pracowałam raczej na prowincji. To znaczy dyplom swój teatralny zrobiłam w Warszawie w Teatrze Dramatycznym, to był taki duży spektakl jednoaktówek Herberta. Ja robiłam „Drugi pokój” i jeszcze dwie koleżanki robiły „Jaskinię filozofów” i „Rekonstrukcję poety”. To był taki nasz dość, powiedziałabym nowatorski debiut, no ale potem oczywiście trudno bardzo było cośkolwiek znaleźć w Warszawie i ja postanowiłam zacząć pracować na prowincji, mój pierwszy teatr to była Częstochowa, a drugi Lublin. Tak się właśnie złożyło. Miałam, cieszyłam się, że wracam w jakimś sensie do Lublina. I tam reżyserowałam między innymi sztukę Jana Parandowskiego osnutą na Medei. To się nazywało „Medea”, ale to była jego adaptacja z bardzo dobrą aktorką Adelą Zgrzybłowską, mieliśmy dobre recenzje. To była moja pierwsza praca w Lublinie. I weszłam w to środowisko teatralne, bardzo żywe, bardzo interesujące. Odnajdywałam ten swój Lublin z dzieciństwa, dużo po nim chodziłam i bardzo mi tam dobrze było przez dwa sezony.

Mieszkałam w teatrze, bo nie było hotelu teatralnego, a hotel taki prawdziwy to było za drogie dla mnie i dla teatru. A w teatrze były takie gościnne, właściwie dwa gościnne pokoje, które były już za „żelazną kurtyną” i po to, żeby się tam dostać musiałam tam różnymi schodami błędzić jakimiś korytarzami. Wtedy dopiero zobaczyłam jaki stary jest teatr, jak bardzo skomplikowany w tym swoim

architektonicznym kształcie.

No i jakoś tak po tym „Weselu” [widzianym w 1944 roku] ja sama zaczęłam pracować na tej scenie. To było wspaniałe. Ja miałam zupełnie inne uczucie, jak tam wróciłam, bo to była pierwsza moja magia teatru polskiego. W [dzieciństwie], w Moskwie chodziłam dużo do teatru, a tutaj nagle to „Wesele” było takim przejściem do polskiego teatru i to jeszcze taką sztuką, a nie inną. I tu potem nagle na tych deskach moje przedstawienie. I tutaj ja byłam twórcą. Tak że to było bardzo piękne i bardzo ważne dla mnie przeżycie. Potem jeszcze taką komedię amerykańską reżyserowałam, uciekło mi nazwisko autora. Schisgal się nazywał ten autor. Właśnie mi wrócił do pamięci. „Żabusia”, no i „Medea”. Najważniejsza była „Medea”. Zresztą była jakoś tak bardzo dobrze oceniana, pojechała do Kalisza na Festiwal Teatrów Polskich, był autor na premierze, podobało mu się. No i potem odeszłam z tego teatru, dlatego że kolega reżyser organizował teatr w Gorzowie, on wprowadził dalszy był od Warszawy i trudniej było do niego dojeżdżać, ale ponieważ zaproponował mi taką uprzywilejowaną pozycję, to tam się zdecydowałam do niego przenieść. Tak się skończyła moja lubelska przygoda. [Potem pracowałam w Gorzowie]. W ‘68 roku zostałam wyrzucona z teatru, wyrzucona z zawodu. Człowiek, który mnie do tego teatru ściągnął, bez szemrania, na rozkaz Komitetu Wojewódzkiego Partii mnie stamtąd na twarz wyrzucił, a nikt już mnie nie chciał przyjąć. Tak że ja ten zawód mój ukochany, do którego szykowałam się przez pół życia, później straciłam. Robiłam już inne rzeczy. Ja ukończyłam historię, więc troszkę się tym zajmowałam.

Data i miejsce nagrania	2011-10-14, Warszawa
Rozmawiał/a	Joanna Rodriguez, Wioletta Wejman
Redakcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"